

Faculté de Lettres,
Traduction et
Communication



Dorota Walczak-Delanois
Professeure ordinaire
Responsable de la Chaire
de Langue et littérature polonaises
Présidente de la Filière de Langues
et Lettres modernes
à l'Université Libre de Bruxelles

19.01.2025, Bruksela

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ Shuai Tonga

pt. Literary Ecopsychologies in the Context of World Literature Studies

Każdy, kto przystępuje do pracy nad doktoratem, już na wstępie, musi zadać sobie pytanie, czym w istocie jest rozprawa doktorska.

Pokaźna zazwyczaj ilość stron dysertacji, jest ukoronowaniem długotrwałego, kilkuletniego wysiłku badawczego, wymiernym i ważkim rezultatem wielu lektur, przemyśleń oraz konfrontacji z zastanym stanem badań; jest to także – w dużej mierze – wypowiedź pionierska. Doktorant, niezależnie od dyscypliny badawczej, porusza się w przestrzeniach do tej pory niezbadanych gruntownie lub wcale, niedotkniętych lupą badacza, a jego trajektoria służy również temu, by pokazać własną i najlepiej przekonującą wizję określonego wycinka świata.

Napisanie dysertacji to także rodzaj naukowych „otrząsin”, dowód na możliwość samodzielnego poruszania się w świecie naukowych faktów i hipotez. Doktorat to przecież także, co istotne, wyraz ponawianego na stronach pracy, aktu odwagi – odwagi stwierdzenia i

udowadniania oraz nierzadko, obraz bolesnej konfrontacji z własnym *daimonionem*, który każe wyrzucać do kosza wstępne założenia i przekonania.

Odwaga myślenia i logicznego formułowania wniosków, a także odwaga niezgody z poszczególnymi głosami krytycznymi oraz wyrażanie własnego zdania, pozwala tym samym, na zapełnianie pustych miejsc w badawczym świecie i wnoszenie nowych przyczynków do nauki.

Powiedzmy to od razu, w rozprawie doktorskiej pt. *Literary Ecopsychologies in the Context of World Literature Studies* pana Shuai Tonga, widoczna jest ilość poszukiwań i ogrom pracy jej autora, a także jego umiejętność stawiania pytań. W przedstawionym wywodzie, wyodrębniona jest także, przez autora rozprawy, nietuzinkowa propozycja badawcza. Shuai Tong pokazuje, że jest odważnym badaczem, zderzając ze sobą ogromne połącznie wiedzy z bardzo szerokich zakresów tematycznych.

Niech nas nie zmyli zwięzłość tematycznej formuły, bowiem już sam temat pracy ostrzega czytelnika o istocie przywołanych dyscyplin pokrewnych oraz o uruchamianych kontekstach historycznych oraz społecznych; a także świadczy o imponującym rozmachu komparatystycznym. Autor rozprawy, wykazuje się godną podziwu ambicją, gdyż wybiera zadanie niełatwe, odwołując się, w swej roli badawczej, do prastarego toposu ptaka, który *nota bene*, przywołuje, interpretacyjnie w wielu warstwach doktoratu, w literackiej figurze dziecka Mumei upodobnionego do kruchego ptaka (u Tawady, s.145) czy „dużego ptaka” („big bird” u Tokarczuk, s.75), pokazując chwiejność założeń epoki antropocenu, a także istotę refleksji zakorzenionej w nurtach ekopsychologii, które w wywodzie rozprawy prezentuje. Shuai Tong świadomie i konsekwentnie uruchamia ów topos, przypominając lewitującego narratorkę, z prozy Tokarczuk (s. 74). Dodajmy, że takie koncentryczne budowanie części wspólnych, ponad klasycznymi podziałami jest w tej pracy doktorskiej rozpoznawalną charakterystyką. Mniej widoczna jest natomiast niezgoda z opinią krytyki literaturoznawczej.

Stwierdzić można również, że szeroki kąt obserwacji różnych dyscyplin i kultur oraz ich pieczołowite przymierzanie do stanu badań literackich, okazały się dla Shuai Tonga ostatecznie szczęśliwe – choć, muszę przyznać, że spore obawy towarzyszyły mi przy lekturze pierwszej części. Tymczasem, autor rozprawy *Literary Ecopsychologies in the Context of World Literature Studies*, świadomy niebezpieczeństw, konsekwentnie przeprowadza nas przez meandry i pułapki definicji światowych literatur, globalnego i lokalnego kolorytu recepcji określonych książek, przywoływanej gęsto krytyki literackiej, która towarzyszy

prezentowanym dziełom, nośnych prądów światowych, mikro-centricznych, czy historycznych oraz współczesnych eko-literatur, psychologii oraz filozofii, zmierzając uparcie, w stronę własnego, społeczno-ekonomicznego wymiaru ujęcia literackiej ekopsychologii.

Praca Shuai Tonga, charakteryzuje się przemyślaną, zwartą konstrukcją. Dwie główne części: pierwszą – teoretyczną i drugą analityczną, dopełnia część końcowa, zawierająca wnioski oraz bogata bibliografia, świadcząca o solidnym odczycaniu oraz niewątpliwej erudycji badacza.

Pierwsza część teoretyczna, w której Shuai Tong w dwóch podrozdziałach pt. **1. World Literature Studies** oraz **2. Literature and Psychoanalysis** stawia pytania o światowe definicje literatury, jej początki i różnorodność, przypominając jednocześnie o wadze funkcji i roli autora, o kontekście pisarskiej globalnej perspektywy, interakcjach autora z czytelnikiem i sile napędowej procesu twórczego, wszystko to w oparciu o psychoanalizę i psychoanalizę literatury, przyjemność czerpaną z tekstu i poczucie niemocy, wywołuje u mnie – czytelnicze rozprawy – duży zawrót głowy i lekki dreszcz przerażenia. Zwłaszcza, że kolejna matryca – w postaci rozdziału **3. Literature and Ecocriticism** jeszcze bardziej rozszerza perspektywę oglądu w podrozdziałach traktujących, m.in. o znaczeniu przyrody w literaturze, wyobraźni i zróżnicowaniu językowym oraz przestrzennym wielu literatur. Lekką grozę budzi także swada z jaką badacz definiuje i określa potężne kategorie, zadaje najtęższe pytania, formułuje uogólnienia oraz przywołuje mnogość odniesień.

Jednak, przy dalszej lekturze drugiej części, kiedy Shuai Tong daje dojść do głosu konkretnym tekstom i uruchamia zręcznie dwukierunkowe „w tę i spowrotem” od pierwszych definicji do obecnej koncepcji literatury światowej, od literatury światowej do poszczególnych, wchodzących z sobą w dialog tekstów, od psychoanalizy do ekologii i od myśli ekokrytycznej do literackich interpretacji na konkretnych przykładach, widać wyraźnie splot wielu różnych nitek jednej, paralelnej osnowy, które budują osobną literacką wizję świata współczesnego. Wprowadza nas w tę zręczną równoległość krytycznej myśli ostatni rozdział, pierwszej części, zatytułowany: **4. Literary Echopsychologie**. Żałuję, że nie jest on proporcjonalnie bardziej rozbudowany – gdyż to on stanowi podstawę oryginalnej refleksji, która warsztatowo pokazywana jest na silniejszym i moim zdaniem lepiej wyartykułowanym tekście wywodu rozprawy doktorskiej, tj. części drugiej. Podobna uwaga, dotycząca proporcji, wiąże się z końcowymi wnioskami, choć oczywiście, zdaję sobie sprawę, że jeśli rozszerzamy perspektywy i mnożymy matryce ekranów, zawężyć musimy pole ekspresji.

Mocną stroną pracy oprócz wymienionych już elementów są, symetrycznie ustawione epilogi wywodów oraz konkluzje określonych części, które, porządkują i przypominają, najważniejsze ustalenia. Nie są one jednak równoważne w swej sile. Konkluzjom po drugim i trzecim rozdziale, pierwszej części (s. 37 i s. 52), wyraźnie brakuje osadzenia w konkretności, a ponowne przywołanie dorobku pisarzy i myślicieli tutaj wybrzmiewa zbyt ewidentnie; streszczenia, którymi są raczej owe konkluzje nie prezentują nośnych dla rozprawy składowych wniosków.

Nośną jest jednak, postawiona nieco dalej, śmiała i główna teza pracy: “(...) **different literary psychologies open differently for ecocritical issues, the dissertation aims to reveal these various potentialities of eco-psychological dimension of contemporary writing in the context of the world literature**”. (s. 57).

W kontekście niniejszej tezy, przekonują inne konkluzje wpisane w kolejne partie pracy, niekoniecznie zawsze w podrozdziałach konkludujących. Zacytujmy dla przykładu, niektóre z nich:

- 1) à propos Olgi Tokarczuk: „**We can readily recognize some specific characteristics and principles of echo-psychology in Olga Tokarczuk’s two works through her unique perspective and after the enumeration of arguments**”, Shuai Tong continue : “(...) **the archetypal perspective in ecopsychology encourages us to reconsider the world around us, including the places we live the objects we have, the people we encounter and everything that we experience**”. (s. 105)
- 2) à propos Mary Olivier: “...[**this] autobiographical approach integrates the author’s childhood experiences, and the work articulates the interplay between subconscious memories and the environment. In essence, it merges Freudian psychology and eco-criticism, which tend to call lit ecopsychology, providing a novel interpretation of the role of memoirs: it unearths the author’s traumatic experiences through memoirs and offers resolution by harnessing the therapeutic influence of the natural environment. This divergence from conventional memoirs is noteworthy**”. (s. 210)
- 3) à propos de Silvaina Tessona: “**Embracing his hermit lifestyle with a hint of misanthropy, he returns to nature to relish solitude, signaling a deliberate**

detachment from the society of desires, or, in Lacan's terms, renouncing *Object Small a*, the desire, in pursuit of the pure enjoyment of life itself. (...) This approach involves respecting nature's intrinsic harmony, allowing it to self-regulate through the changing seasons – a concept referred to as non-action in Taoist philosophy. These thematic elements address Lacan's earlier concerns, offering a fresh perspective for readers engaging in critical Lacanian eco-psychoanalysis.” (s. 260-262)

Na pochwałę zasługuje także przejrzysty, zrozumiały język wywodu oraz sprawny i poprawny aparat bibliograficzno-krytyczny. Potknięcia formalne, głównie interpunkcyjne, są nieliczne (np. strony: 6, 8, 40, 68, 98).

Obrana metoda komparatystyczna, widoczna jest w pełnej krasie w drugiej, najbardziej istotnej, części pracy (równie uporządkowanej, co pierwsza część), gdzie Shuai Tong przedstawia nam osiem wybranych dzieł jako teren przymierzania teorii ekopsychologii.

Są to: dwa dzieła Olgi Tokarczuk i pojedyncze starannie dobrane utwory Patricka Sheriffa, Yōko Tawady, Mary Olivier i Cormaca McCarthy'ego, a także Michela Houellebecka i Sylvaina Tesson. Nawet jeśli można by dyskutować na temat obranych egzemplifikacji i klucza doboru dzieł oraz gatunków, w świetle zarówno ekologii oraz psychologii / psychoanalizy, trzeba przyznać, że zamysł Shuai Tonga, funkcjonuje, wsparty wcześniejszym rozpoznaniem funkcjonowania terminu ekopsychologii.

Ciekawym *clou* rozprawy doktorskiej, jej głównym zabiegiem metodologicznym, jest zatem właśnie zestawienie ze sobą dwóch dzieł literackich i przypisanie do każdej z czterech par propozycji, jednej z czterech fundamentalnych dla 20 i 21 wieku systemowej koncepcji myśli psychologicznej: Carla Junga, Zygmunta Freuda, Jacques'a Lacana i Alfreda Adlera, przy jednoczesnym uruchomieniu dyskursu ekologicznego.

W takim kontekście można by mówić o Marderowskim „zaszczepieniu” i jednocześnie stricte literackim, oraz intertekstualnym à la Umberto Eco „zaczepieniu” tekstu. W pracy Shuai Tonga „zaszczepienie/ zaczepienie” jest niezwykle efektowne, i to właśnie tutaj użyteczne okazują się wstępne teoretyczne ustalenia, które pierwotnie mogły zdziwić, ze względu na ich różnorodność i rozwarstwienie, a które to pozwalają krzyżować interpretacje między dziełami oraz między zestawianymi w kluczowych podrozdziałach parami dzieł. Przy czym, spojrzenie, którym obdarza się wybrane książki, nie jest wykluczające, bo zaprasza do dialogu innych

autorów i postaci – na stronach rozprawy pojawiają się oni / one – tłumnie, m.in. Kant i Kafka, Goethe i Gilgamesz, Sofokles i Szekspir, Mickiewicz i Maupassant, ale także napotkamy tu europejskie mitologie i azjatyckie fundamentalne teksty kultury, przywołane zostają – religie i filozofie. Praca pana Shuai Tonga okazuje się pełna niespodzianek.

Warto zauważyć trafny dobór cytatów autora, z wybranych ośmiu dzieł, choć na mój literaturoznawczy gust, jest zbyt mało przywołań cytatów tekstów podmiotowych, zwłaszcza w stosunku do nieustannie rozwijanej, w ciągach, listy odniesień z literatury przedmiotu. Te cytaty, jednak, które się pojawiają, funkcjonują jako ilustracje konkretnych *propos*, ale też pojawiają się w dobrze skalibrowanych miejscach, które pozwalają ponieść ważne konstatacje. Takie są np. fragmenty poświęcone grzybom i mycelium, w literaturoznawczym komentarzu, a także w psychologicznych odniesieniach oraz w symetrii do wspomnianego już nieba nie tylko Kantowskiego, ale właśnie „żywego” i rozśpiewanego, bo ptasiego. Tego typu paralele, dodają rozprawie dodatkowej wartości: przywoływany makrokosmos niebezpiecznego świata przegląda się w mikrokosmosie oswojonego, odnowionego pokoju, mnogość powielanych bytów w pojedynczości istnienia, elementy stałe przyglądają się elementom ciekłym, ruchomość – znieruchomieniu. Są w tej pracy, fragmenty szczególnie mocne pod względem trafności oglądu i konstatacji – taki jest, moim zdaniem, *passus* pracy poświęcony *The Consolation of the Forest* Sylvaina Tessona.

Niewątpliwym atutem pracy doktorskiej pana Shuai Tonga jest także każdorazowo osadzenie interpretacji owych dzieł w kontekstach społecznych oraz historycznych, dla których Shuai Tong przywołuje codzienną prasę oraz konkretne daty katastrof ekologicznych, ale również wskazuje na społeczną użyteczność podmiotowych dzieł i na terapeutyczną moc literatury – to stanowi spoiwo zarówno dla psychologii jak i ekologii.

Kończąc swą recenzję chciałabym pogratulować panu profesorowi Tomaszowi Mizerkiewiczowi, promotorowi rozprawy pana Shuai Tonga udanej, bo zwieńczonej wymiernym rezultatem, współpracy z doktorantem. Nie znam pana Shuai Tonga, ale czytając jego rozprawę doktorską, która natychmiast budzi żywy intelektualny odzew i chęć dyskusji, wiem, że każdy kto przeczyta tę dysertację, będzie miał ochotę go spotkać. Mimo przedstawianych w świetle literatury rozmaitych klęsk i zapaści ekologicznych, mimo ich zbiorowych lub pojedynczych uosobień-odosobnień (u Tokarczuk, u Takada, u Sheriffa, u McCartheygo, u Oliver) lub na różny sposób samotnych literackich wyobrażeń bohaterów (u

Tessona, u Huellbecqa) jest w tej pracy pewna paradoksalna pogoda, pewna słoneczność, która opiera się na mądrości, płynącej ze zrozumienia i wyartykułowania grożących ludzkości i przyrodzie konsekwencji modyfikacji bytów i obdarzanego ich znaczenia.

To oryginalna propozycja oglądu tekstów literackich, która działa jak rodzaj stymulatora dla wielu możliwych odsłon, przywołanej w rozprawie i hołubionej ekopsychologii. I choć można by tę pracę jeszcze znacznie udoskonalić, dokonując przede wszystkim istotnych cięć oraz kontekstualnych wyborów, doprecyzowując definicje, trudno odmówić panu Shuai Tongowi perswazyjnej siły, która ostatecznie przekonuje mnie-czytelniczkę; podobnie jak przekonująca jest widoczna fascynacja autora literaturą piękną.

Podsumowując, stwierdzam, że dysertacja pt. *Literary Ecopsychologies in the Context of World Literature Studies*, spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie pana Shuai Tonga do dalszych etapów przewodu doktorskiego

Dorota Walczak-Delanois

